

dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN
Kierownik Zakładu Kryminologii
Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

Warszawa, 10 lutego 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Julii Berg-Bajraszewskiej

pt. *Zbrodnie „honorowe” – aspekty prawne i kryminologiczne*

1. Konkluzja

Poddawana recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Julii Berg-Bajraszewskiej pt. „Zbrodnie «honorowe» – aspekty prawne i kryminologiczne” w moim przekonaniu nie spełnia w pełni wymogów określonych w art. 13 ust. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789), czyli przepisów, na podstawie których prowadzony jest niniejszy przewód doktorski. W szczególności, co wykażę niżej, rozprawa w niewystarczającym stopniu stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Zatem, mając na uwadze treść § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r., poz. 261), wnoszę o dokonanie w rozprawie stosownych uzupełnień przez Doktorantkę i poddanie jej ponownej recenzji.

2. Ocena wyboru problematyki oraz sformułowanie tematu rozprawy

Wybór przez Doktorantkę tematyki rozprawy, czyli zajęcie się zbrodniami „honorowymi” należy uznać za niezwykle trafny i ciekawy oraz aktualny. Do tej pory w polskiej literaturze naukowej niewiele było pozycji, które szczegółowo analizowałyby tę właśnie problematykę. Za trafne trzeba także uznać posługiwanie się przez Doktorantkę od samego początku (w tym w tytule rozprawy) pojęciem „honoru” ujmowanym w cudzysłów – podkreślając tym samym, że zbrodnie dokonywane w imię „honoru” w rzeczywistości nie mają wiele wspólnego z tak

rozumianym współcześnie pojęciem. Wiążą się one raczej z różnego rodzaju uwarunkowaniami kulturowymi, a także wynikają z silnie rozwiniętego patriarchy i podrzędnej pozycji kobiet w niektórych społecznościach. Nie są one także, co warto podkreślić, cechą charakterystyczną jednej kultury czy religii, a odnaleźć je można na różnych kontynentach, wśród wielu różnych religii oraz na przestrzeni wielu wieków.

Choć jednak, jak wspomniałem, tematyka przestępstw „honorowych” nie była podejmowana w Polsce, nie znaczy to, że nie powstały prace, które choć częściowo zahaczały o to właśnie zagadnienie. Mówię tu szczególnie o dwóch pozycjach:

- D. Bek, *Obrona przez kulturę. Analiza na gruncie polskiego prawa karnego*, CH Beck, Warszawa 2018;
- M. Grzyb, *Przestępstwa motywowane kulturowo. Aspekty kryminologiczne i prawnokarne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Obie te pozycje Doktorantka uwzględnia w swoich analizach. Jednak całość rozprawy doktorskiej przedłożonej przez Doktorantkę do recenzji w obecnym kształcie wykazuje, w moim przekonaniu, zbyt mało oryginalnych analiz w porównaniu do obu wyżej wspomnianych prac. Obie te prace w części odnoszą się do zagadnień poruszanych przez Doktorantkę. Nie znaczy to w żadnym stopniu, że doszło do nieuprawnionego skopiowania którejkolwiek z powyższych monografii. Mam tu raczej na myśli, że kierunek wielu analiz prowadzonych przez Doktorantkę jest w zasadzie tożsamy z kierunkami jednej bądź drugiej (w zależności od części rozprawy) wskazanych wyżej monografii. Brakuje zatem elementu nowatorstwa w obecnej wersji recenzowanej rozprawy.

W rozprawie brakuje także wyodrębnionych i podkreślonych wątków kryminologicznych. Obecnie są one widoczne jedynie w niewielkiej części, choć tytuł rozprawy wskazywałby inaczej. Jest zakreślone tło społeczno-kulturowe, będące podstawą popełniania przynajmniej części przestępstw „honorowych”, jednak nie oznacza to, że kwestie kryminologiczne zostały wystarczająco wyczerpane. Brakuje szczególnie analizy teorii kryminologicznych dotyczących kwestii relacji kultury i przestępczości, która jest przedmiotem analiz od lat 30. XX wieku i daleko wykracza poza kwestie przestępstw „honorowych”. Brakuje także wzięcia pod uwagę polskich badań kryminologicznych, które dotyczyły analizy przestępstw motywowanych kulturą, w tym przestępstw „honorowych” (braki literaturowe szczegółowo wskazuję niżej).

Jednocześnie jednak recenzowana rozprawa posiada potencjał do tego, by – po wniesieniu pewnych korekt, które wymienię niżej – spełniać wymogi ustawowe i przedstawić nowe podejście w analizowanym przez Doktorantkę temacie.

3. Założenia metodologiczne i cele badawcze

Założenia metodologiczne i przedstawione przez Doktorantkę cele badawcze nie budzą wątpliwości. Problemem jest jednak brak klarownej definicji, co rozumie ona pod pojęciem „zbrodni ‘honorowych’”. Jest to o tyle kluczowe zagadnienie, że powinno ono ustrukturyzować całą pracę. Obecnie niestety pojęcia tego brakuje i to odbija się także na strukturze rozprawy. Co prawda Doktorantka w rozdziale 2.1 analizuje różne definicje tego pojęcia, jednak niektóre z nich są ze sobą sprzeczne, a sama Doktorantka nie podaje, którą z nich uznaje za tę właściwą i którą się będzie kierowała w prowadzeniu dalszych analiz. Może oczywiście nie przyjąć żadnej i zaproponować własne zdefiniowanie tego pojęcia. Tego kroku także jednak brakuje.

Kluczowe jest tu jednak rozstrzygnięcie, co obejmuje pojęcie „zbrodni ‘honorowych’”. W szerokim rozumieniu, zaproponowanym przez Welchman i Hossain (s. 92), obejmują one różne formy przemocy wobec kobiet, które są usprawiedliwiane lub też raczej są wynikiem pewnego porządku społecznego panującego w danym społeczeństwie, innymi słowy są uwarunkowane kulturowo, a oparte są na relacjach silnie patriarchalnych. W węższym, które proponuje J. van Broeck (s. 86) – by podać te dwie najbardziej różniące się między sobą zakresem pojęciowym definicje – przestępstwa kulturowe dotyczą w zasadzie jednej grupy osób, czyli imigrantów, i wynikają one z konfliktu dwóch kultur – kraju przyjmującego i kraju pochodzenia (choć u ich podłoża nadal pozostaje kwestia skrajnie nierównej pozycji kobiet wobec mężczyzn). Definicja Broecka jest w moim przekonaniu jednak zbyt wąska. Oczywiście opisywane przez niego zachowania wypełniają znamiona przestępstw „honorowych”, jednak pojęcie to jest zdecydowanie szersze. Ta stosunkowo wąska definicja Broecka wydaje się wynikać jednak z zakreślonego przez niego pola badawczego, mianowicie opisywania problemu przestępstw „honorowych” w kontekście obrony przez kulturę (*cultural defence*). W takiej sytuacji oczywiście musi dochodzić do swego rodzaju konfliktu dwóch kultur. W swoich rozważaniach w rozprawie Doktorantka zdaje się nie zauważać tych różnic. Płynnie przechodzi między jedną a drugą definicją (często chyba nieświadomie), co powoduje wiele konfuzji i nieścisłości prowadzonych przez nią analiz i w szczególności wyciąganych wniosków.

Ważnym i wspólnym elementem występującym w obu definicjach jest także konieczność oddzielenia przestępstw „honorowych” od jednej religii. W pracy można odnieść jednak wrażenie, że przestępstwa te mają związek jedynie z islamem. Mimo że czasem Doktorantka zastrzega, że tak nie jest (np. na s. 60), to sposób prowadzenia analiz, konstrukcja pracy (np. dobór omawianych przez nią państw czy cały rozdział 1.2.3.2) oraz język, jaki jest używany w pracy, w jasny sposób prowadzą do odrębnych wniosków. Nie chodzi znów o to, by zaprzeczać takim związkom, jednak zbytym i nieuprawnionym uproszczeniem jest takie zawężenie. W moim przekonaniu konieczne jest przedstawienie przestępstw „honorowych” w znacznie

szerszym kontekście niż tylko islamu. Znow podniosłoby to znacząco walory samej pracy i doprowadziło do jej odróżnienia od obecnych w polskiej literaturze opracowań.

Innym ważnym pytaniem jest to, czy i na ile pojęcie przestępstw „honorowych” powinno być szersze i obejmować nie tylko kobiety. Może powinno zostać zastąpione kwestiami płci społeczno-kulturowej, bowiem praktyki te mogą obejmować w pewnym, choć wąskim zakresie, także mężczyzn, np. osoby nieheteroseksualne, osoby w różnych spektrum transpłciowości, w tym niebinarności, mężczyzn zabijanych wraz z kobietami (w przypadku przyłapania obu osób podczas wspólnej relacji seksualnej) lub zabijanych, bowiem nie wypełnili nałożonego na nich obowiązku zabicia kobiety, mężczyzn ginących w pojedynkach etc. U podłoża tych śmierci nadal zdecydowanie leży pojęcie „honoru”, ale także zagadnienia genderowe i kwestia odgrywania (lub najczęściej nieodgrywania) odpowiednio przypisanych im społecznie ról płciowych.

Przyznam, że mnie najbliższej do definicji zaproponowanej przez L. Welchman oraz S. Hossain (choć jednak ze wskazanym wyżej rozszerzonym pojęciem płci). Wydaje mi się ona także dobrze pasować do dalszych rozważań Doktorantki zawartych w samej pracy obejmujących przestępstwa „honorowe” (czy w obu kontekstach raczej zabójstwa „honorowe”) dokonywane w krajach muzułmańskich (rozdz. III), jak i w krajach europejskich (rozdz. IV). Proponuję zatem, by Doktorantka przyjęła tę szerszą wersję definicji (lub zbliżoną do niej). Taka jej wersja i jej dalsza analiza na polskim gruncie rozwijałaby tezy zawarte w pracach D. Bek (skupiającej się na kwestii obrony przez kulturę) czy M. Grzyb (zajmującej się szeroko rozumianymi przestępstwami motywowanymi kulturą i też w dużej części odnoszącą się do zagadnień obrony przez kulturę, w tym rozważającej przede wszystkim zagadnienia związane z zachowaniami osób migrujących), zadośćuczyniając „nowatorstwu” rozprawy wymaganym przez przepisy ustawy.

W pracy brak jest także refleksji, jak pojęcie „zbrodni 'honorowych'” odnosi się do innych, szerszych pojęć, jak np. przestępstwa motywowane kulturowo (rozdz. 1.3.2). W moim przekonaniu stanowią one ich część. Konieczne jest jednak w pracy powiązanie tych pojęć, pokazania ich zakresów znaczeniowych oraz wyraźnego rozdzielenia zagadnień, którymi Doktorantka będzie zajmowała się w dalszej części rozprawy.

Wreszcie wyjaśnienia wymaga, czemu Doktorantka zdecydowała się na użycie określenia „zbrodnia” w kontekście czynów motywowanych „honorem”, a nie używa pojęcia „przestępstwo”. Nie neguję tu tego wyboru, jednak należałoby się z niego w pracy szczegółowo wytłumaczyć, by osoba czytająca ją zrozumiała i miała pewność, że to nie przypadek, a świadomy wybór Doktorantki dokonany w oparciu o określone i uzasadnione przesłanki. Ten brak uzasadnień dokonywanych przez Doktorantkę wyborów dotyczy jednak całej pracy, np. odnosząc się do wyboru analizowanych krajów w rozdziałach III i IV. Oczywiście jest, że wybory

te muszą mieć miejsce, jednak konieczne jest ich uzasadnienie, by nie wydawały się one przypadkowe.

W pracy ponadto często pojęcie zbrodni „honorowych” jest utożsamiane z zabójstwami „honorowymi”. To o tych ostatnich w zasadzie traktuje większość treści pracy. To jednak zbyt wąskie zawężenie tego pojęcia, które też jest niezgodne z tematyką rozprawy. Choć oczywiście zabójstwo to najpoważniejsza z tych zbrodni i najbardziej widoczna. Konieczne jest jednak dodanie w pracy analizy innych zbrodni „honorowych” przez Doktorantkę. I w ogóle pokazanie, że one także występują i czym się charakteryzują.

W przypadku zabójstw należy także zająć się zagadnieniem relacji między zabójstwami „honorowymi” a zabójstwami w afekcie. Magdalena Grzyb (2016: 95-97) analizując je w swojej monografii pokazuje ich podobieństwa i różnice, dochodząc jednak do wniosku, który podzielam, że ich trzon oraz podłoże są niezwykle podobne (Grzyb 2016: 97). Doktorantka twierdzi natomiast, że nie można ich ze sobą powiązać, że są one zbyt różne od siebie (s. 110-114, 281 i nast.). Tymczasem sama przytacza w pracy dane i informacje, które podważają jej własną argumentację (choć zawartą np. w innej części pracy). Szczególnie to widać zestawiając polskie rozumienie afektu z tym, jak jest on postrzegany w przypadku zabójstw w afekcie właśnie w Turcji czy Jordanii, które Doktorantka opisuje. We wszystkich tych przypadkach Doktorantka pokazuje, że silne emocje sprawcy nie muszą być uwidocznione (ale leżą – faktycznie czy rzekomo – u podłoża tych czynów), czy też, że mogą być one dokonane przy z góry powziętym i przemyślanym zamiarze (s. 284-6 v. s. 134-135 czy 174 i nast.). W przypadku krajów muzułmańskich zalicza jednak te zdarzenia do zbrodni „honorowych”, ale w polskim kontekście je wyklucza. Wątki te niewątpliwie należy przemyśleć i uspołnić w pracy.

Ten brak klarownego zdefiniowania zakresu tematycznego pracy przekłada się potem na jej strukturę, powodując pojawienie się wątków niekoniecznie w rozprawie potrzebnych, jak również skutkując zauważalnym brakiem innych. Prowadzi on także często do przyjęcia, że przestępstwa „kulturowe” popełniane są jedynie w pewnych środowiskach migranckich. Ale jednocześnie Doktorantka opisuje ich występowanie w krajach muzułmańskich, gdzie o żadnym konflikcie dwóch „kultur” mówić nie można.

Warto także zauważyć, że Doktorantka nie dokonuje weryfikacji jednej z postawionych przez siebie hipotez badawczych, którymi obiecała się zająć (s. 11), a mianowicie w ogóle nie odpowiada na pytanie, czy istnieje czy też nie potrzeba kryminalizacji w Polsce zbrodni „honorowych”. Wynika to stąd, że kwestia rozważań na temat kryminalizacji w zasadzie nie pojawia się w treści pracy. Niewątpliwie wymaga to uzupełnienia.

4. Struktura pracy

Z uwagi na brak jednoznacznego i jasnego zakresu pojęciowego pracy, jej struktura jest nieuporządkowana oraz czasem przypadkowa. Proponowałbym następującą jej zmianę (uwzględniającą przyjęcie definicji zbrodni „honorowych” w jego szerszym rozumieniu zbliżonym do Welchman oraz Hossain):

- Usunąć należałoby następujące podrozdziały:
 - ✓ 1.1.2. – kwestie migracji nie są kluczowym zagadnieniem przy omawianiu przestępstw „honorowych”, znacząco zawężają to pojęcie; rozdział zawiera ponadto wiele uproszczeń i błędów;
 - ✓ 1.2.3.1 – rozdział oparty jest wyłącznie na pobieżnej analizie kilku wybranych fragmentów Koranu – brakuje tu zarówno pogłębionej ich analizy w oparciu o naukowe źródła, omawiane wątki sprawiają wrażenie przypadkowo dobranych, brak jest odniesienia do – tak różnej często – praktyki ich interpretacji, cały islam traktowany jest jednolicie, bez zrozumienia, jak wiele różnorodnych trendów występuje w ramach tego wyznania (choćby jego podział na sunnitów i szyitów z ich różnym podejściem do wielu zagadnień religijnych), wreszcie występuje znacząca różnica między tekstem Koranu a jego interpretacją w różnych państwach muzułmańskich (też ogromnie różniących się między sobą);
 - ✓ 5.2 – wątek charakterystyki migracji do Polski jest kompletnie nieistotny dla prowadzonych w pracy analiz i nie wprowadza do niej niczego ważnego, jest także dość pobieżny i zawiera wiele nieuprawnionych uproszczeń.
- Konieczne jest dołożenie oddzielnego rozdziału definicyjnego, powstałego z połączenia podrozdziałów 2.1 (i 2.2.) oraz podrozdziału 1.3. Rozdział taki wymagałby jednak uporządkowania. Dodać do niego także należy analizę teorii kryminologicznych dotyczących kultury czy podkultury jako przyczyn przestępczości.
- Ponadto, jak wspomniałem wcześniej, konieczne jest pokazanie innych niż zabójstwo przestępstw „honorowych”, jak na przykład: pojedynków, u podłoża których leżał przecież właśnie „honor” (choć może należałoby go uznać za specyficzną odmianę zabójstwa); zabójstw w afekcie dokonanych na partnerach czy partnerkach (i bywa że w pełni usprawiedliwianych, gdy ich sprawcy zostali uniewinnieni¹); tzw. gwałtów naprawczych, szczególnie na nieheteroseksualnych kobietach; przymusowych małżeństw szczególnie będących wynikiem zgwałcenia kobiety lub jej porwania, innymi słowy „pohańbienia”. Można także rozważyć, na ile przestępstwem „honorowym” są selektywne aborcje albo pewne polityki publiczne (lub praktyki funkcjonariuszy

¹ Por. M. Płatek, *Zabójstwa na tle honoru. Problem wyznania czy dyskryminacji ze względu na płeć*, w: R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, L. Kondratiewa-Bryzik (red.), *Prawne granice wolności sumienia i wyznania*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 303-305.

publicznych), polegające na odmawianiu pomocy kobietom, które doświadczyły przemocy ze strony bliskich lub wręcz zmuszaniu ich do powrotu do oprawców.

- Pracę należy poszerzyć o kwestie nie związane z islamem, np. dodać kwestie zabójstw „honorowych” w Indiach, które mają oparcie w innych niż islam religiach; dodać zagadnienia pojedynków (choć historyczne, to przecież nie mniej istotne) czy zabójstw w afekcie (przez wiele wieków tolerowanych, także prawnie w Europie). W obu tych ostatnich przypadkach można odwołać się także do polskich przepisów i praktyk (choć historycznych). Pokazywałyby one, jak pojęcie „honoru” i „kultury” zmienia się w czasie i przestrzeni, co ma wpływ także na prawnokarną ocenę tychże zachowań.
- Dodać należy (np. w rozdziale V) zagadnienia dotyczące kryminalizacji i jej podstaw oraz warunków, które wykraczałyby poza zagadnienia związane z obroną przez kulturę. W tym kontekście oprzeć się warto na klasycznej pracy L. Gardockiego czy nowszych rozważaniach D. Husaka.

5. Literatura

Choć przeanalizowana przez Doktorantkę literatura jest szeroka i w dużym stopniu obejmuje też pozycje obcojęzyczne, co jest jej niewątpliwą zaletą, brakuje w niej kilku ważnych pozycji – przede wszystkim kryminologicznych, w tym wyników polskich badań kryminologicznych pozostających w zainteresowaniach Doktorantki i w zakresie tematycznym recenzowanej pracy. Konieczne jest ich głębsza analiza i uwzględnienie (nie chodzi mi tu oczywiście tylko o pobieżne „docytowanie”, a o przeanalizowanie i odniesienie się do ich treści). Te pozycje obejmują:

- 1) W. Klaus, *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń. Analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2016;
- 2) A. Gutkowska, *Konformizm i nonkonformizm w społeczeństwie rzeczywiście wielokulturowym – zagadnienia teoretyczne i empiryczne*, „Archiwum Kryminologii” 2016, t. XXXVIII, s. 346 – 424;
- 3) D. Woźniakowska-Fajst, *Cudzoziemcy jako sprawcy znęcania się i zgwałcenia w kontekście przemocy „honorowej”*, „Archiwum Kryminologii” 2016, t. XXXVIII, s. 321–345;
- 4) M. Bobako, *Demokracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki uznania*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010;
- 5) D. Husak, *Overcriminalization: The Limits of the Criminal Law*, Oxford University Press 2008;
- 6) L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

Poprawienia wymaga także sama bibliografia, bowiem wysoce niepoprawna jest forma zapisów bibliograficznych, gdyż brakuje w niej zarówno miejsca wydania, jak i wydawców pozycji przytaczanych przez Doktorantkę.

6. Pozostałe uwagi

Ponadto poprawiając pracę warto zwrócić uwagę i poprawić następujące elementy:

- Uzasadniać dokonywane wybory, o czym już wspominałem, jednak to istotny element.
- Nie używać dużych kwantyfikatorów, które niewiele wnoszą, są niezwykle ocenne i zazwyczaj pozbawione są odwołania do źródła, np. „duży problem” (s. 13), „bardzo rzadko” (s. 142), „częsta praktyka” (s. 75), „większość” (s. 90), „w zasadzie zawsze” (s. 286) itp. Podobnie warto wystrzegać się nieokreślonych sformułowań w rodzaju „szacuje się” (s. 126) – należałoby bowiem podać, kto takich szacunków dokonuje i na jakiej podstawie. Nie należy także odwoływać się do materiałów prasowych, traktując ich jako źródła naukowego, co występuje kilkakrotnie w rozdziale III (np. s. 72-73).

Niezwykle wartościowym, w moim przekonaniu, elementem pracy jest analiza wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi (s. 203 i nast.). To niewątpliwie ważny i nowatorski element rozprawy, bowiem choć wyrok ten był przywoływany już wcześniej w innych opracowaniach, to Doktorantka dotarła do akt sprawy i przedstawia je w innym świetle oraz przytacza dużo interesujących szczegółów. Powodują one konieczność całkowicie innego potraktowania tej sprawy oraz podważają wcześniejsze ustalenia innych autorek. Wyrok ten jest ciekawy, bowiem, choć wydawałoby się, że to pierwsze orzeczenie polskiego sądu dotyczące zabójstwa „honorowego”, i wiele elementów tej sprawy na pierwszy rzut oka mogłoby potwierdzać tę tezę, to w rzeczywistości zabójstwa tego za „honorowe” uznać nie można, co podkreślał sam sąd w uzasadnieniu swojego wyroku. Niewątpliwie warte podkreślenia przez Doktorantkę są te wątki sprawy, które pokazują brak możliwości przypisania tego czynu do zabójstw „honorowych”. Konieczna jest także weryfikacja w samej pracy części twierdzeń związanych z tą sprawą, gdzie Doktorantka – wbrew swoim ustaleniom, stanowi faktycznemu oraz wyrokowi sądu – czasem uznaje tę sprawę za polski przypadek zabójstwa „honorowego” (np. s. 202).

7. Podsumowanie

Powyższe rozważania mogą sprawiać wrażenie negatywnej recenzji niejako „ukrytej” w konkluzji o odesłaniu pracy do poprawy. Wynika to z przyjętego przeze mnie wyjściowego założenia o możliwości poprawy tej pracy, stąd w recenzji skupiłem się wyłącznie na tych głównych wątkach, które należałoby i które można zrewidować. Praca jednak ma także wiele

pozytywnych elementów, które oceniam wysoko i które sprawiają, że w moim przekonaniu poprawić ją można. Wymienić tu należy takie jej aspekty jak np.:

- Przyjęte założenie prezentujące zbrodnie „honorowe” w szerszym ich kontekście wychodzącym poza wąskie prawne rozumienie i wskazującym na ich źródła i przyczyny. Pozwalają one zrozumieć to zagadnienie, jego złożoność oraz motywacje sprawców, a czasem także trudy oceny sytuacji faktycznej (rozdział 1.2).
- Analizę przepisów dotyczących zbrodni honorowych w wybranych niezachodnich państwach (rozdział III) – tego rodzaju analizy przepisów prawnych rzadko występują w polskich opracowaniach i są niewątpliwie ciekawe i ważne dla tematu.
- Szczegółowa analiza polskich przepisów prawnych oraz ich reakcji na popełnienie przestępstwa „honorowego” czy też szerzej motywowanego kulturą (rozdział V).

Wysoko oceniam także, jak wspominałem, samą tematykę pracy oraz wiele ustaleń, których Doktorantka dokonała. Analiza kwestii przestępstw „honorowych” jest niewątpliwie potrzebna i przydatna. Z uwagi jednak na pewne niedociągnięcia, które wskazałem powyżej uważam, że recenzowana rozprawa doktorska wymaga uzupełnienia i poprawienia.

Lubold Kram